

447/345

REVUE UNIVERSELLE
INTERNATIONALE

Paris, le

1888

Paraissant le 15 de chaque mois
par livraisons de 80 pages

SOUS LA DIRECTION DE
MM. J. LERMINA & L. MICKIEWICZ

BUREAUX :
LIBRAIRIE DU LUXEMBOURG
3, r. des Grands-Augustins

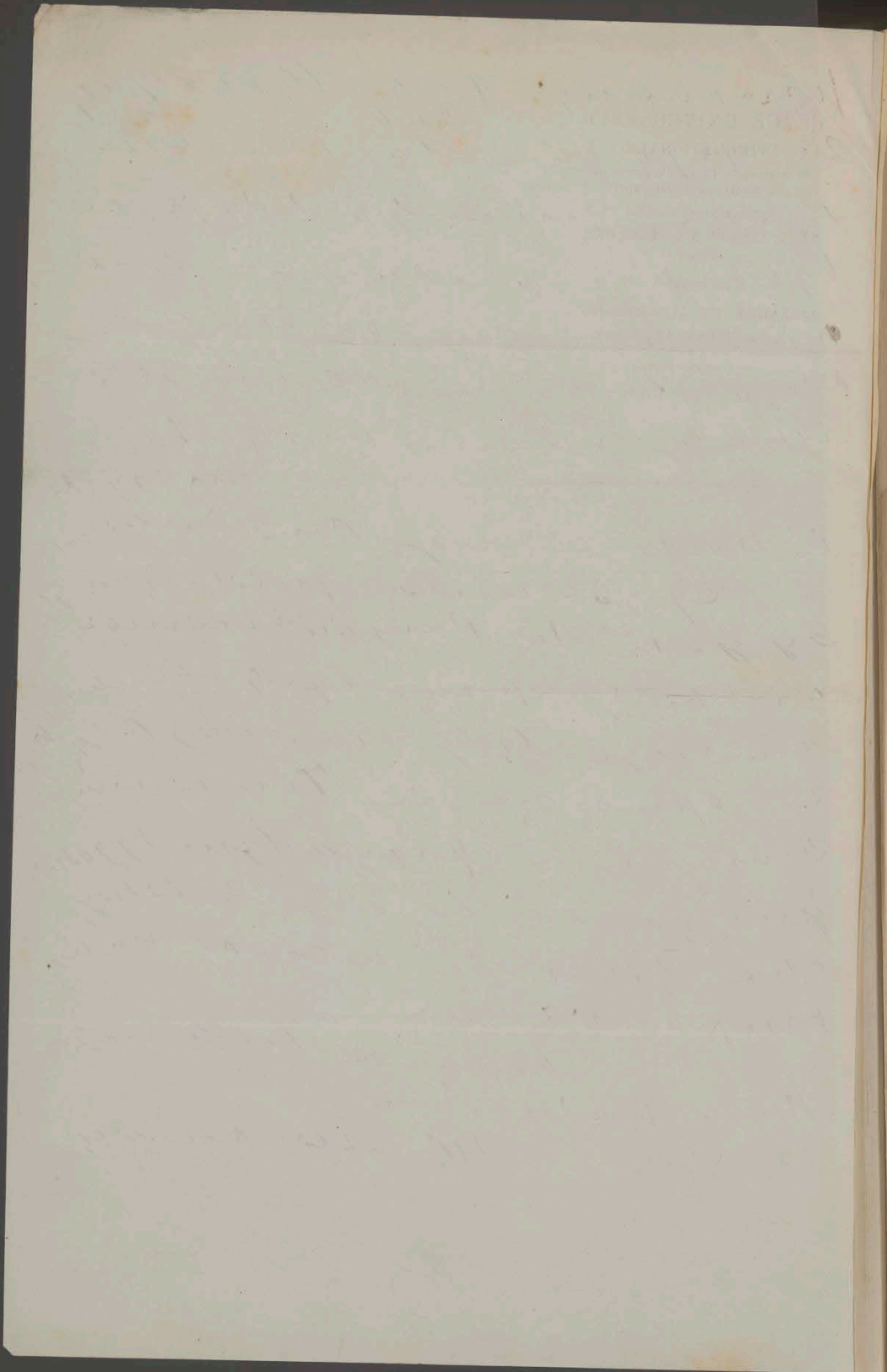
27 go Listopada
1887r.

Kochany Mamo!

Po wyprawieniu już listu i
24 dnym Ksiązką do San Remo
poste-restante odbratam od
Ciebie wiadomości, że
mam stanąć w hotel des
Britanniques. Dwie dniemiki
kutyjne ogłosił, że mam
zima przespać w usantowie.
Będę co tydzień, w trzy Kochany
mam na siebie umowę i
oddycha w naszym powiatkiem.
Dobrze skutki podobnej Zmiany
Dadzą się chacie przedko.

Behdanowi Zaleskiemu
lepiej, jeżeli nie widzi
operowanego okna, ale
długo do wcale na tej
operacji nie ucierpiato
jest wielka nadzieja
zupelnego wyzdolnienia.
Wielkim konferencyj. P.
Magarskiego, syna emigranta
o typach wotakich w polich
panach. P. Magarski
bardzo powierzechnie
przedmiot traktowat. Fran-
mato nas zaja, a w
ostatnich czasach chętnie
nas korykaturuj. Ze krowa
wystano Duchisławem
jego medalion stoczony
laurem. Potray więc
na wstanie apoteoz,

przesłany jak chociażby
 że jego chwata trwała od
 szpiz'u; usmie się k doje w
 tym przypadku, że szpiz'
 wiele trwałszy od szpiz' Duchini-
 kiego. Tuż, na obwód 30 ki-
 townicy sumera wygo Dja,
 k' mian mieli trochę muzyki
 i trochę wierszy Pani Duchini-
 a zgo nową polityczną Pana
 Dygata w Paupia i rumor
 wielki z przycygu że wielki
 kum'rygi (z by oiwia dzysta szpiz'
 za opuszczeniem Touk'iem
 Domyko w przyszłym tygodniu
 puszca się w drogę do Litwy,
 chce zimować u córki na wsi
 krepki i z odow
 Serb'y nie kochanego
 Pana Wondra wiam.
 W. Mickiewicz



2
w
3
R
A
o